

Facebook oskarżony o cenzurę i popieranie izraelskiego apartheidu

9 października 2021

Znana organizacja obrony praw człowieka Human Rights Watch (HRW) oskarża Facebook, jak i platformy od niego zależne, o systematyczną cenzurę polityczną skierowaną przeciw teściom propalestyńskim. Organizacja wzięła pod lupę cenzurę stosowaną w czasie napaści Izraela na Strefę Gazy w maju. Usuwanie innych punktów widzenia niż serwowana wówczas propaganda izraelskiego reżimu apartheidu było wówczas masowe i nie miało dotąd precedensu w tej skali.

HRW domaga się „niezależnego śledztwa” w sprawie „niesprawiedliwej” i „nieuzasadnionej” cenzury, która panowała szczególnie w czasie majowych niepokojów na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu, wywołanych tam przez kolejną izraelską czystkę etniczną, szczególnie w Al-Kuds (Jerozolimie), a potem podczas 11-dniowego napadu izraelskiego na Strefę Gazy. Podczas bombardowań zginęło 260 Palestyńczyków, w tym kobiety i dzieci, oraz 13 Izraelczyków, w tym jeden żołnierz.

Cenzura polityczna dotknęła, oprócz Facebooka, Instagram i WhatsApp – platformy należące do Marka Zuckerberga. Instagram kasował nawet treści mediów głównego nurtu, zazwyczaj dozwolone, jeśli linkowali je zwykli użytkownicy. WhatsApp, ocenia organizacja, pozamykał konta nie tylko wszystkich dziennikarzy palestyńskich, ale i zagranicznych, w tym agencyjnych, jeśli ich relacje nie były wizerunkowo korzystne dla Izraela. Niedługo po majowej wojnie Facebook przyznał, że jego cenzura (zwana „moderacją”) była „przesadna”, ale to nie zadowoliło obrońców wolności słowa.

„Fakt, że przedsiębiorstwo uznaje swoje błędy i próbuje niektóre skorygować, jest niewystarczający” – uważa HRW – „i nie odpowiada skali restrykcji wobec sygnalizowanych treści, jak i nie wyjaśnia dlaczego te restrykcje zostały wprowadzone w życie.” Dlatego, zdaniem organizacji śledztwo w tej sprawie jest konieczne. Tysiące nienawistnych, rasistowskich wpisów Izraelczyków były tolerowane bez problemu, podczas gdy Palestyńczycy lub ci, którzy ich popierają, mieli małe szanse na publiczne informowanie o swoim położeniu lub prezentowanie własnych opinii.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu